

Badania prowadzone w ramach projektu TransSOL, podsumowanie nr 5: Solidarność ponadgraniczna w sferze publicznej

Analiza środków przekazu: Tożsamości zbiorowe i solidarność publiczna (WP5)

Wprowadzenie

W początkowym okresie napływu uchodźców do Europy w mediach dominowały przychylne opinie na ich temat. Zainicjowana decyzją Niemiec o „otwarciu granic” solidarność europejska nabrała impetu z chwilą, gdy tragedie humanitarne mające miejsce przy granicach zewnętrznych przeniosły się do serca Europy. We wrześniu 2015 r. gazety entuzjastycznie donosiły o „kulturze gościnności”, ukazując silną solidarność obywateli z przybywającymi uchodźcami. Niemniej jednak, w obliczu zdarzeń takich jak ataki terrorystyczne w Paryżu, w następstwie września 2015 r. obserwowano wzmożoną kontestację polityczną sposobu zarządzania migracją oraz integracją uchodźców, co zasadniczo ograniczało się głównie do kontekstu krajowego. Naświetlając różnice zdań pomiędzy politykami a osobami spoza kontekstu politycznego, analiza przeprowadzona dla celów niniejszego zadania badawczego w ramach projektu TransSOL ukazuje, w jaki sposób narody europejskie – a w szczególności politycy, choć formalnie opowiadający się za solidarnością, mają problemy z rozumieniem i wdrażaniem koncepcji solidarności, zwłaszcza w kontekście integracji europejskiej.

Dowody i analiza

W ogólniejszym sensie, solidarność definiuje się jako gotowość do dzielenia się zasobami z innymi. Wydaje się to szczególnie istotnym aspektem w kontekście przybywających do nas uchodźców, którzy często stracili lub pozostawili wszystko, co tylko posiadali, nie-raz nawet włącznie z częścią rodziny, w kraju

niebezpiecznym i ogarniętym wojną. Waga tego zagadnienia wzrosła gwałtownie wraz z ogromnymi rzeszami osób ubiegających się o status uchodźcy, przybywających do Europy w połowie roku 2015. Tzw. kryzys uchodźczy był wówczas spotęgowany w wyniku decyzji kanclerz Niemiec Angeli Merkel o zawieszeniu Konwencji Dublińskiej, zgodnie z którą osoby ubiegające się o status uchodźcy podlegały rejestracji w pierwszym kraju unijnym, którego granice przekroczyły. Oznaczało to, że uchodźcy mogli być zawróceni z granicy kraju innego niż pierwszy kraj UE, na terenie którego się znaleźli. W wyniku zawieszenia tej Konwencji uchodźcy byli w stanie swobodnie przemieszczać się w kierunku Niemiec. Decyzja ta początkowo była świętowana jako historyczne zwycięstwo przedkładania praw człowieka nad interesy narodowe, lecz w późniejszym czasie coraz częściej krytykowano ją jako wyraz naiwności i nieodpowiedzialności, otwieranie drzwi terrorystom i tzw. imigrantom ekonomicznym pochodzących z bezpiecznych krajów „niezasługujących” na pomoc. Ogólnie rzecz biorąc, szeroka fala uchodźców napływająca do UE we wrześniu 2015 i w kolejnych miesiącach była kolejnym papierkiem lakmusowym solidarności europejskiej, która została już nadszarpnięta w wyniku wcześniejszych kryzysów. Właśnie tej kontestacji solidarności dotyczy piąte zadanie badawcze w projekcie TransSOL.

Kontestacja polityki wobec uchodźców ma miejsce najczęściej w mediach informacyjnych, gdzie kwestie ukazuje się w sposób ukierunkowany, przedstawiając szerszej publiczności argumenty zwolenników lub przeciwników. Przyglądając się kontestacji

solidarności w mediach, projekt TransSOL włącza się do obecnej dyskusji politycznej i naukowej, która koncentruje się na opisie „kryzysu” i uchodźcach jako takich. W kontekście konkretnych działań, zespoły TransSOL przeprowadziły analizę opinii uzupełnioną o analizę komentarzy użytkowników Facebooka, aby dowiedzieć się, kto i na jakiej podstawie opowiada się za solidarnością z uchodźcami.

Podzieleni w solidarności: pomiędzy „kulturą gościnności” a zarządzaniem migracją

Przedstawiciele świata polityki w sposób typowy dla mediów wykazują się znaczną aktywnością w debacie o solidarności z uchodźcami, prezentując relatywnie mało przychylne postawy. Natomiast przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego, choć mniej widoczni, promują solidarność z uchodźcami.

W ujęciu szczegółowym, opinie były bardziej prosolidarnościowe w roku 2015 niż w roku 2016 (Rys. 1). Analizując wykresy w kontekście czasowym występowania zdarzeń w świecie rzeczywistym, spadki mogą być bezpośrednio powiązane z atakami w Paryżu w dniu 13 listopada 2015 r. i z wydarzeniami w trakcie nocy sylwestrowej 2015/16 w Kolonii. Poprzez przedstawianie obrazu uchodźców jako terrorystów lub mężczyzn molestujących kobiety, wydarzenia te doprowadziły do znacznego spadku solidarności z uchodźcami i dostarczyły argumentów jej przeciwnikom wykorzystującym lęk społeczeństwa przed terroryzmem i ksenofobię.

Najbardziej widoczni w debacie byli przedstawiciele świata polityki: w przypadku 72% odnotowywanych przez nas opinii, podmiotami uczestniczącymi w debacie były osoby związane z polityką (tj. przedstawiciele wszelkiego rodzaju instytucji państwowych, jak np. członkowie parlamentu, ministerstw, agencji rządowych, władz lokalnych, burmistrzowie, ONZ lub UE). Pozostałymi podmiotami

uczestniczącymi w debacie byli przedstawiciele szeroko pojętego społeczeństwa obywatelskiego, (np. związki zawodowe, organizacje pozarządowe, grupy i organizacje polityczne, obywatele lub kościół), instytuty badawcze, firmy i inne podmioty gospodarcze, media i dziennikarze lub celebryci. Sposób promowania solidarności w ramach obydwu grup przedstawicieli politycznych i pozapolitycznych w różnych krajach uwidacznia istnienie podziału: wykazując podobne trendy, gracze polityczni przeciętnie wykazywali się postawą o wiele bardziej negatywną niż reszta podmiotów uczestniczących w debacie (Rys. 2).

Wśród podmiotów uczestniczących w debacie najbardziej widoczni byli krajowi gracze polityczni, (61% wszystkich opinii) (Rys. 3 i Rys. 4), podczas gdy na poziomie regionalnym (19%) i ponadnarodowym (20%) takie osoby były niemal w takim samym stopniu mniej widoczne. Odnośnie do solidarności, była ona wyższa na poziomie regionalnym, co oznacza, że osoby mające bezpośredni kontakt z uchodźcami – przybywającymi na stację kolejową w ich miejscowości lub przybijającymi na ich wyspę – są też bardziej skłonne do udzielania pomocy. Wyniki uzyskane dla podmiotów uczestniczących w debacie o zasięgu krajowym są raczej zastanawiające, pokazując silny trend negatywny. Niemniej jednak, kiedy podmiot uczestniczący w debacie miał status krajowy (pochodził z kraju, dla którego odnotowywano opinie), obserwowano większe poparcie dla solidarności niż w przypadkach, gdy takie podmioty o statusie krajowym pochodziły z innych krajów UE lub spoza UE. Tym samym, negatywne nastawienie wydaje się być głównie „importowane” z zewnątrz.

Znacząca widoczność graczy politycznych bezpośrednio wiąże się z faktem, iż sprawy związane z zarządzaniem migracją (np. obsługa przejść granicznych, rejestracja osób ubiegających się o status uchodźcy, relokacja uchodźców lub współpraca z krajami spoza UE takimi jak Turcja w zakresie utrzymania uchodźców w ich kraju) były najczęściej dysku-

towanymi problemami we wszystkich krajach (Tabela 1). Opinie na temat zarządzania migracją przeciętnie skłaniały się w kierunku negatywnego nastawienia wobec uchodźców (Rys. 5). W większości krajów na drugim miejscu plasował się problem przyczyn migracji lub pochodzenie i los uchodźców, co na ogół było omawiane w kontekście prosolidarnościowym. Oznacza to, że przyczyny kryzysu uchodźczego są uznawane za uzasadniony powód opuszczania przez uchodźców swoich domów i wyruszenia w świat w poszukiwaniu lepszego życia w innym miejscu.

Wysuwając stwierdzenia dotyczące kwestii integracji uchodźców, osoby uczestniczące w debacie przedstawiały raczej pozytywne podejście do uchodźców. Niemniej jednak debata nad problematycznymi konsekwencjami potężnego napływu uchodźców, również w kontekście ich długofalowej integracji, utrzymana była w raczej negatywnym tonie. Tym samym, choć solidarność łatwiej jest promować rozmawiając o przyczynach kryzysu, wcielenie solidarności w życie w kontekście integracji stanowi bardziej sporną kwestię. Ponadto opinie odnoszące się do społeczeństwa obywatelskiego i działalności obywateli oraz wolontariatu były zdecydowanie pozytywne, podkreślając prosolidarnościową rolę takich osób, co często kompensowało uchybienia ze strony władz zmagających się z ogromnym wzrostem obciążenia pracą.

Opinie przybierały formę decyzji politycznych (17,7%), bezpośrednich działań solidarnościowych i pomocy humanitarnej (7,5%), akcji protestacyjnych (10,4%) i stwierdzeń werbalnych (64,4%). W odniesieniu do graczy politycznych, czyli przedstawicieli instytucji państwowych (np. kanclerz, burmistrz, sekretarz generalny ONZ, komisarz UE lub członek parlamentu), stwierdzenia werbalne były zdecydowanie najbardziej widoczną formą wyrażania opinii. Podkreśla to szczególne znaczenie przypisane debacie politycznej wśród polityków zajmujących się „kryzysem”

(Tab. 2 i Rys. 6). Natomiast inni gracze (tj. gracze pozapolityczni) przedstawiają bardziej zrównoważony obraz, stosując różne rodzaje form wyrażania opinii przy przystępowaniu do dyskusji. Wzorce w tym zakresie są bardzo homogeniczne we wszystkich krajach i nie różnią się znacząco pomiędzy sobą. Jednakże sugerują one, że członkowie społeczeństwa obywatelskiego stają się widoczni w sferze publicznej w wyniku zmobilizowania się do działania, a nie „tylko” wypowiedzenia stwierdzeń werbalnych.

Zajmowanie stanowiska prosolidarnościowego głównie zasadało się na odniesieniach do praw człowieka lub równości. Uzasadnienia ukazujące bardziej racjonalne pobudki lub odnoszące się do aspektów związanych z tożsamością, takich jak nacjonalizm, były bardzo często bardziej negatywne. W przypadku większości opinii nie odnotowano uzasadnienia (Rys. 7).

Konfrontowanie opinii solidarnościowych: opozycja oddolna w mediach społecznościowych

Debata, która wywiązała się na Facebooku we wrześniu 2015 r. nie odzwierciedlała dyskusji na temat „niecywilizowanej” mowy nienawiści lub baniek filtrujących. Wręcz przeciwnie: konfrontując się z opiniami wyrażonymi przez innych, użytkownicy Facebooka odpowiadali bezpośrednio na poglądy przekazywane przez media informacyjne. Jednakże komentarze przybierały formę dynamicznego, ostrego sprzeciwu: opinie pozytywne spotykały się z opiniami negatywnymi i na odwrót, przez co wydawały się równoważyć dynamikę postaw (nie)solidarnościowych dominujących w głównym nurcie dyskursu prowadzonego w mediach informacyjnych.

Spora liczba komentarzy na Facebooku odnosiła się do opinii lub kwestii omawianych w

artykułach, pod którymi je zamieszczono. Mniejsza liczba komentarzy przyczyniła się do szerszej debaty bez zamieszczania bezpośredniej odpowiedzi (Rys. 10). Ponadto komentujący często wyrażali opinie z własnej inicjatywy (ponad 80% komentarzy). Oznacza to, że reakcje oddolne ze strony komentujących są w większości zgodne z komunikacją odgórną w formie prezentowanej w artykułach prasowych. Komentarze odzwierciedlają też wzorce problemów, podkreślając wagę zarządzania imigracją jako kwestię poddawaną kontestacji (Rys. 8). Nie odpowiada to obrazowi „niecywilizowanej” mowy nienawiści lub baniek filtrujących, o których często się mówi w kontekście mediów społecznościowych. Niemniej jednak, przy ocenie tego wyniku należy wziąć pod uwagę fakt, że odnotowaliśmy najczęściej komentowane artykuły i komentarze z polubieniami, i że gazety moderują dyskusję rozwijającą się na ich stronach na Facebooku, na przykład poprzez usuwanie treści obraźliwych lub dyskryminujących.

Komentarze były na ogół bardziej negatywne niż same opinie. W tym przypadku w niemal wszystkich krajach pojawił się ciekawy wzorzec „gwałtownej reakcji”. Na przykład w Polsce, gdzie opinie odnotowywane w artykułach prasowych były raczej pozytywne, obserwowano raczej negatywne komentarze. Jedynym krajem, w którym taka dynamika nie pojawiała się była Grecja; tam jednak opinie były bardzo spolaryzowane i wartościujące, podczas gdy komentarze często były bardziej neutralne, co można by zinterpretować jako inną formę ostrego sprzeciwu (Tabela 4).

Tym samym wydaje się, że im bardziej pozytywna jest opinia, tym bardziej negatywny odzew komentujących. Można to zinterpretować jako wyraz krytycyzmu i nieufności w stosunku do przedstawicieli głównie politycznych, którzy eksponowali swoje opinie. W reakcji na to, jeśli w ogóle, komentujący zazwyczaj domagali się decyzji politycznych. Jednakże w sumie 73% opinii w ogóle nie

zawierało w sobie wezwania do podjęcia działań (Tabela 3).

Uzasadnienia zawarte w komentarzach głównie odnosiły się do praw człowieka, powinności religijnych i powodów historycznych. Co ciekawe, postawy antysolidarnościowe były uzasadniane częściej niż opinie prosolidarnościowe, co pozwala przypuszczać, że w czasach kryzysu postawa sprzyjająca uchodźcom uważana jest za „naturalną” i niewymagającą uzasadnienia (Rys. 9). Tym samym, w ramach efektu społecznych oczekiwań, postawy nieprzychylnie uchodźcom wymagają uzasadnienia, a postawy przychylnie już nie.

Ogólnie rzecz biorąc, nasza analiza ukazuje obraz Facebooka jako forum służące kontestacji dyskursów głównego nurtu. Wcześniejsze badania podkreślały, że komentarze na Facebooku nie należy uważać za reprezentatywne dla opinii publicznej. Jednakże uzyskane przez nas wyniki pochodzące z analizy najbardziej popularnych artykułów i komentarzy sugerują, że należałoby lepiej przyjrzeć się temu zagadnieniu, aby lepiej zrozumieć, w jakich okolicznościach komentarze mogą być bardziej lub mniej reprezentatywne. Należy także wziąć pod uwagę politykę moderacji posiadaczy kont, co może mieć wpływ na sposób prowadzenia debat.

Wnioski do wyciągnięcia

Faktem jest, że w publicznej debacie na temat solidarności z uchodźcami dominują politycy i interesariusze, tym samym posiadają oni większy wpływ – a także większą odpowiedzialność – na kształt toczącej się debaty. Silny trend solidarnościowy obserwowany w Europie we wrześniu 2015 r. skończył się, ponieważ politycy skupili się na zarządzaniu migracją i pojawiających się problemach zamiast przedstawić wizję lub narrację solidarnościową, na którą mogłoby się ukierunkować społeczeństwo. Nie udało im się przekonać obywateli, że czasy kryzysu mogą

wymagać przedefiniowania stref komfortu i pokonania lęków na rzecz solidarności z osobami, które pilnie jej potrzebują. Biorąc dosłownie zasadę solidarności, której Unia Europejska zobowiązała się przestrzegać, pozostało jeszcze wiele do zrobienia.

We wrześniu 2015 r. kultura gościnności reprezentowana przez przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego i obywateli wydawała się być narracją dominującą, która została jednak zastąpiona dyskursem politycznym o zarządzaniu i problemach. W tym momencie przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego tudzież gracze spoza polityki mieli na ogół trudności przy włączaniu się do dyskusji. To z kolei może przyczynić się do niepotrzebnego zwiększenia negatywnego postrzegania kryzysu, a także sugerować, że na naprawę sytuacji trzeba czekać i zdać się na polityków, i że samemu nie można niczego zmienić. Biorąc przykład słynnej „Kultury gościnności” w Niemczech, ważne jest, aby pokazać, w jaki sposób obywatele mogą się zaangażować i jak mogą pomóc promować solidarność z tymi, którzy jej potrzebują.

W podobnym tonie, uzyskane przez nas wyniki ukazują bardzo negatywne nastawienie w odniesieniu do dyskusji na temat solidarności wobec uchodźców, zwłaszcza ze strony graczy politycznych. Badania nad skutkami wpływu mediów wykazały, w jaki sposób treści medialne dotyczące migracji i uchodźców mogą przyczynić się do hołdowania wartościom niedemokratycznym oraz dojścia do głosu skrajnych partii politycznych. W tym względzie politycy – a także media – przyczyniły się do niszczenia społecznej spójności społeczeństw poprzez promowanie nierówności. Niemniej jednak, co widać w dynamice ostrego sprzeciwu w komentarzach na Facebooku, zbyt pozytywny dyskurs może być postrzegany jako cyniczny i nieodpowiadający odczuwanej niepewności, co skutkuje przyjmowaniem postaw bardziej negatywnych. Na tym tle politycy jak i media winni wywiązać się ze spoczywającego na nich obowiązku i podjąć

działania zmierzające ku uzyskaniu zrównoważonego dyskursu, omawiając zagadnienia w sposób przystępny i merytoryczny, bez stygmatyzowania grup osób i tym samym nasilania obaw powstających w czasach kryzysu.

Odnosnie do dynamiki obserwowanej w szczególności na Facebooku, otrzymane przez nas wyniki nie wykazały „niecywilizowanych” dyskusji w mediach społecznościowych lub opór użytkowników przed konfrontacją z opiniami nieodpowiadającymi ich własnym poglądom. Dla odmiany, komentujący często reagują bezpośrednio na opinie lub kwestie podnoszone w artykułach. Tym samym, choć nie zajmowaliśmy się komentarzami w powiązaniu z bezpośrednimi odpowiedziami, użytkownicy wykazują się responsywnością, której być może moglibyśmy przyjrzeć się nieco dokładniej. Ponadto interaktywność w mediach społecznościowych (np. dyskusje pomiędzy posiadaczami kont na Facebooku oraz komentującymi) jest na chwilę obecną zbyt rzadko wykorzystywana jako temat badań. Dlatego politycy nie powinni bać się ani wahać przed zaangażowaniem w bezpośrednią konwersację w komentującychmi.

Kolejny powód, dla którego strategię mediów społecznościowych powinny być tworzone w sposób bardziej interaktywny: reaktywność komentujących może być wykorzystana przez takie osoby próbujące agitować i mobilizować innych przeciwko uchodźcom. Tym samym zwolennicy solidarności nie powinni ustępować pola siłom antysolidarnościowym. W szczególności gracze polityczni bardziej sprzyjający uchodźcom powinni spotęgować swoje starania w celu zdobycia widoczności w mediach (społecznościowych), a także wdrożyć politykę moderacji sprzyjającą „cywilizowanej” debacie. Zwłaszcza poprzez skupianie się na strategiach pro-solidarnościowych gracze polityczni zajmujący stanowisko mogliby kierować debatami w mediach społecznościowych, przyczyniając się do

zrównoważonego dyskursu o solidarności z uchodźcami.

Politycy powinni utrzymywać głos solidarności i nie poddawać się oportunizmowi w celu zdobycia krótkotrwałej uwagi opinii publicznej i mediów. Powinni oni publicznie wspierać sprawę społeczeństwa obywatelskiego, lub dać jej wyraz w wyrażanych opiniach i prowadzonych działaniach. Może to pomóc nie tylko w zmotywowaniu obywateli do zaangażowania się wraz z innymi, lecz także w promowaniu solidarności poprzez oddanie głosu jej zwolennikom. Na dłuższą metę może to również pomóc w zmniejszeniu obaw oraz sprzyjać osiągnięciu spójności społecznej w społeczeństwie jako takim.

Parametry badawcze

TransSOL to projekt badawczy finansowany ze środków Unii Europejskiej, którego celem jest opisywanie i analizowanie inicjatyw i praktyk solidarnościowych w czasach, kiedy istnienie UE jest zagrożone w konsekwencji kryzysu gospodarczego i finansowego z 2008 roku, zarządzania tzw. kryzysem uchodźczym oraz wyniku brytyjskiego referendum z 2017 roku dotyczącego Brexitu. Piąte zadanie badawcze w ramach projektu TransSOL obejmuje wyniki systematycznego badania treści pochodzących z prasy i mediów społecznościowych, analizującego tożsamości zbiorowe oraz solidarność w sferze publicznej z wyraźnym akcentem na „kryzys uchodźczy” z lat 2015/2016. Celem tych badań było zrozumienie dynamiki i wzorców kontestacji solidarności z uchodźcami obserwowanej w ośmiu krajach, z uwzględnieniem dyskursu toczącego się w mediach głównego nurtu, a także reakcji na dyskurs głównego nurtu pojawiających się w komentarzach zamieszczanych przez użytkowników mediów społecznościowych. Korzystaliśmy z uznanej metody analizy wyrażania opinii w trzech największych tytułach prasowych w Danii, Francji, Niemczech, Grecji, Włoszech i w Polsce oraz Wielkiej Brytanii, oraz pięciu największych gazetach w Szwajcarii. Ponadto

sprawdzaliśmy strony poszczególnych gazet prowadzone na Facebooku i analizowaliśmy komentarze użytkowników cieszące się największą liczbą polubień, umieszczone pod najczęściej komentowanymi artykułami.

Jako opinię uznawaliśmy interwencję, werbalną lub niewerbalną, dokonaną w przestrzeni publicznej przez dowolną osobę (w tym osoby angażujące się w akty solidarności), odnoszącą się do interesów, potrzeb lub praw uchodźców. Opinie na temat solidarności wyrażane są w taki sposób, że interesy, potrzeby lub prawa uchodźców ulegają wzmocnieniu, potwierdzeniu lub wsparciu, albo wręcz przeciwnie – odrzuceniu, osłabieniu lub dezaprobowaniu. Ogółem odnotowaliśmy około 700 opinii na kraj, w łącznej liczbie 6093 opinii, i do tego po 300 komentarzy na kraj (2400). Podczas gdy obydwa rodzaje danych - opinie i komentarze - można badać niezależnie, struktura naszego zestawu danych pozwala nam także na ich łączenie, co umożliwia badaczom bezpośrednio skonfrontowanie opinii wyrażonych w prasie z otrzymywanymi komentarzami.

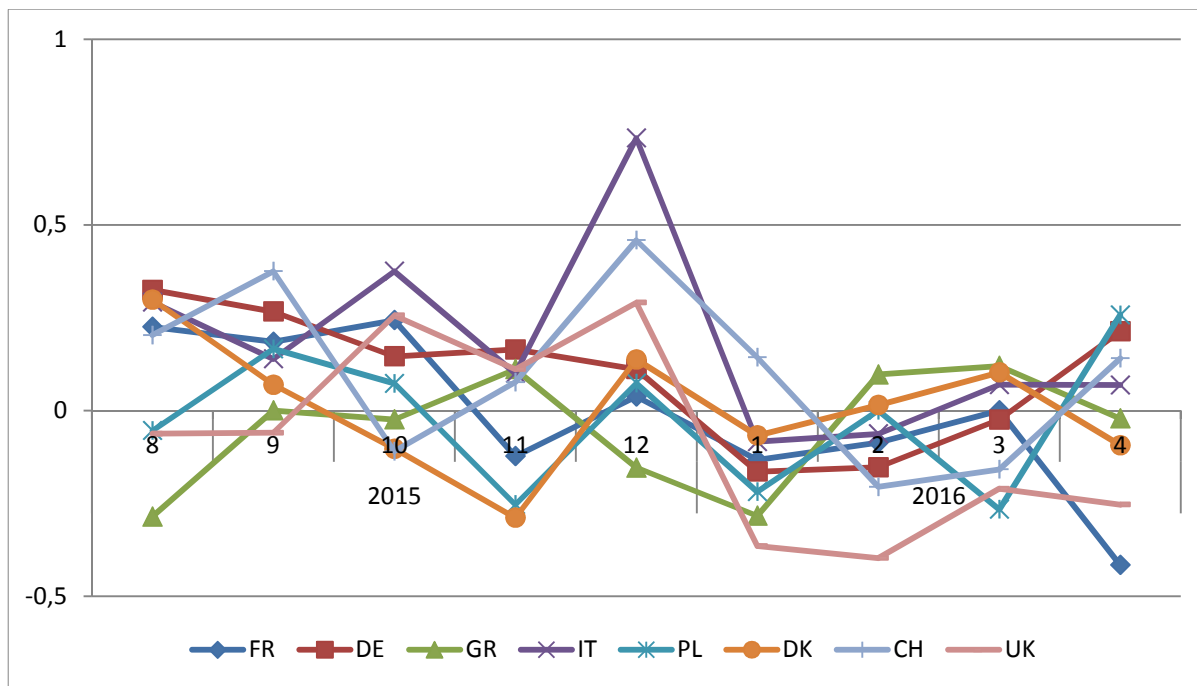
Analiza opinii obejmowała kilka centralnych zmiennych: gracz polityczny zajmujący stanowisko (np. premier), forma przekazania opinii (np. przemówienie w parlamencie), kwestia (np. zarządzanie granicami), nastawienie wobec uchodźców (np. pozytywne lub negatywne), oraz związane z tym uzasadnienie (np. powołanie się na interesy pragmatyczne). Ponadto odnotowywano adresatów, którzy wzywani byli do działania, odnotowywaliśmy również osoby, na które zrzucano winę lub które spotykały się z uznaniem. Ponadto odnotowywaliśmy zasięgi oddziaływania i narodowości wszystkich osób wymienionych w opinii. Analiza komentarzy odbywała się zgodnie z bardzo podobnymi wzorcami, ponieważ umożliwiliśmy także odnotowywanie opinii w ramach komentarzy. Inne cechy komentarzy uzyskiwano, zadając pytanie dotyczące przedmiotu odniesienia tego komentarza: czy komentarz odnosił się do

artykułu, pod którym został zamieszczony, czy też do wyrażonego w nim poglądu? Czy miał na celu zajęcie stanowiska w ramach wniesienia wkładu do szerszej debaty o kryzysie uchodźczym? Rzetelność tych zmiennych była szczegółowo sprawdzana w kilku testach badających ich wiarygodność w ramach zespołów krajowych, a także we współpracy z ośmioma zespołami zaangażowanymi w pro-

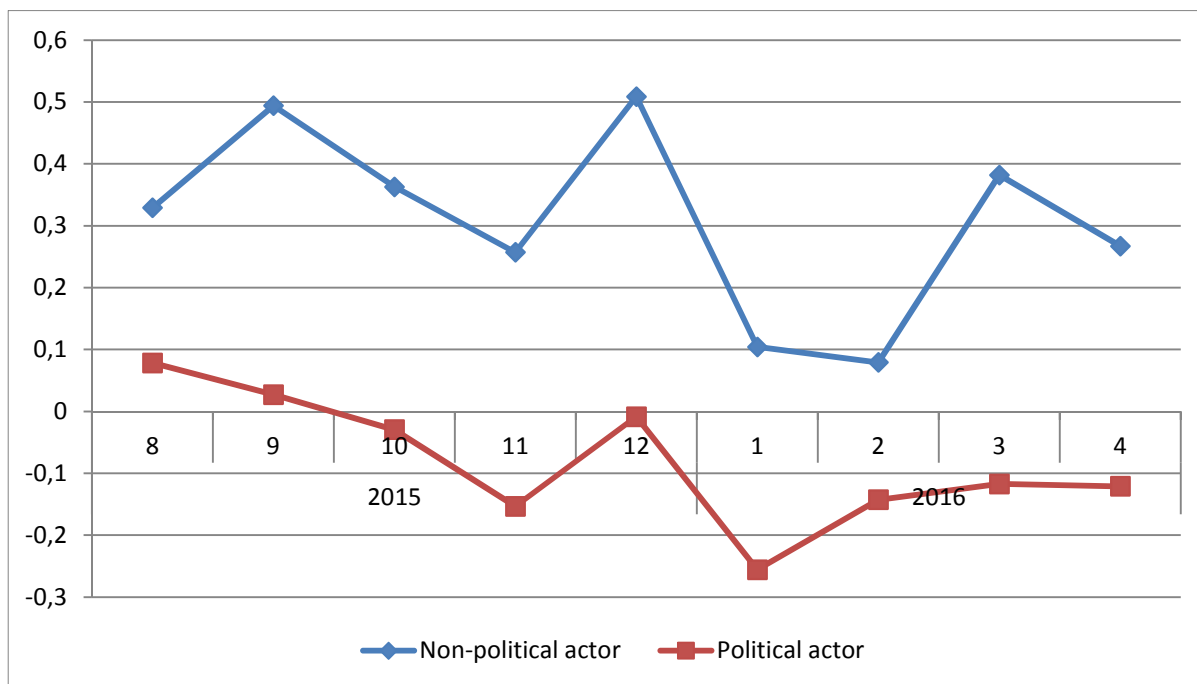
jekt. Mimo że niektóre zmienne okazały się bardziej problematyczne niż pozostałe, liderzy nadzorujący prace nad pakietami roboczymi zdolali wyszkolić pracowników w stopniu pozwalającym na wyciąganie, w oparciu o bazę danych, wiarygodnych wniosków dotyczących stanu solidarności z uchodźcami w sferze publicznej.

Załącznik:

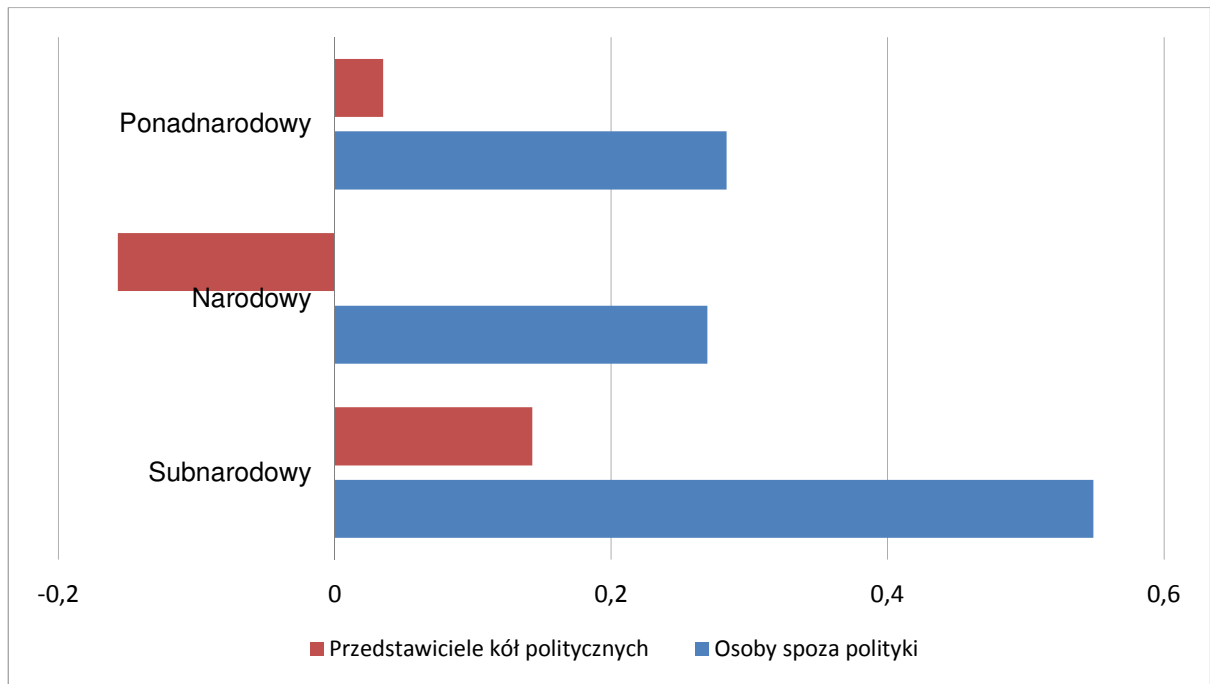
Rys. 1: Rozkład czasowy opinii solidaryzujących w prasie



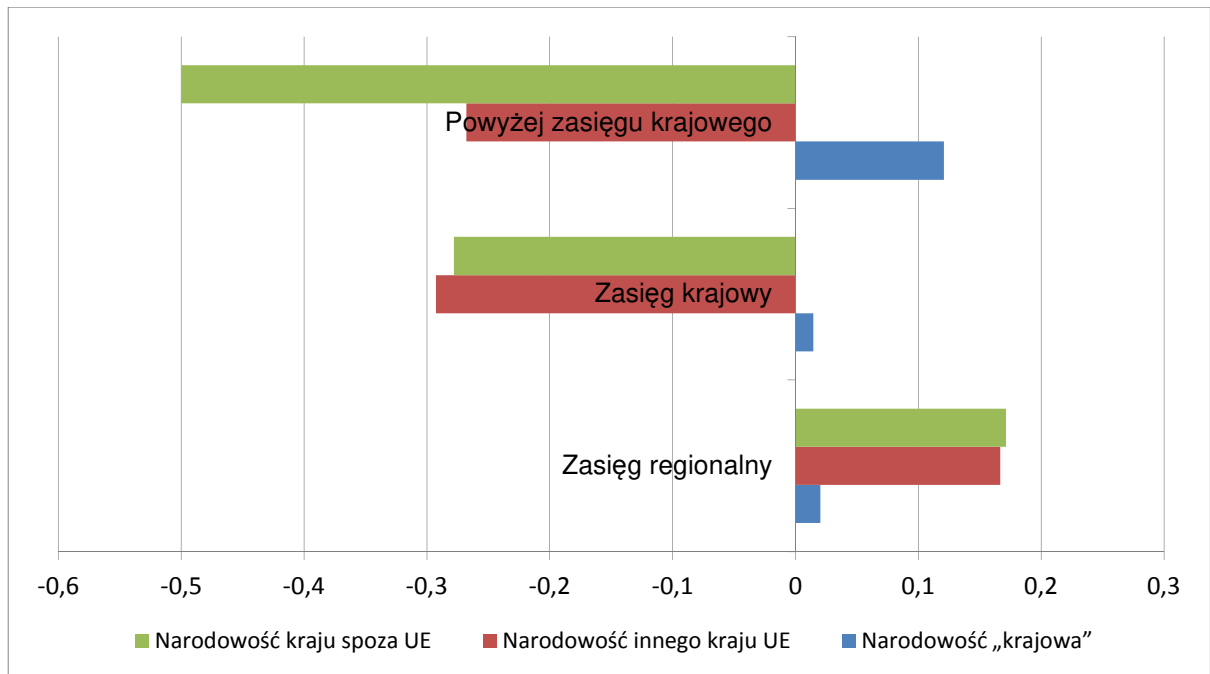
Rys. 2: Przeciętne stanowisko przedstawicieli politycznych i pozapolitycznych w czasie



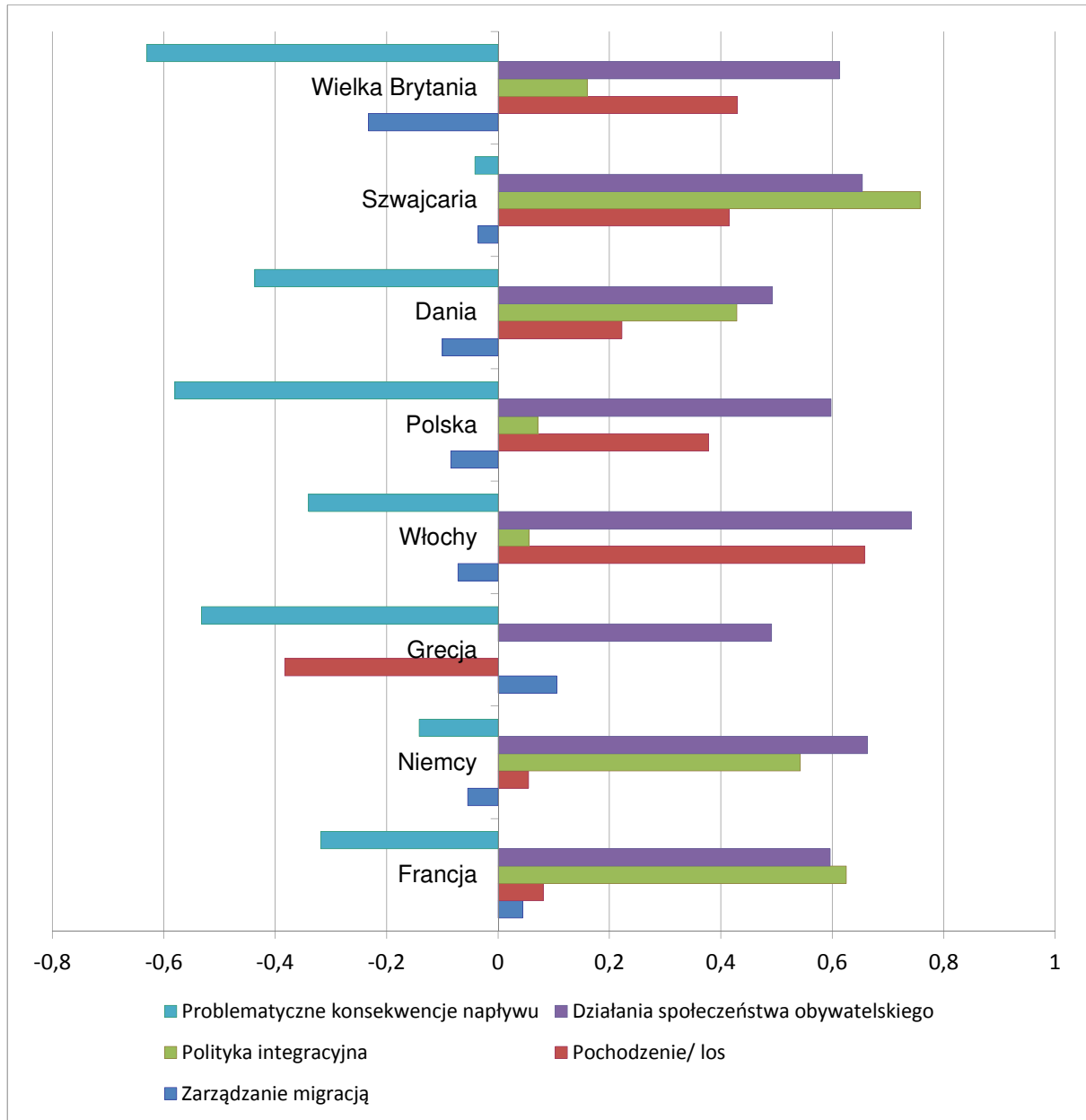
Rys. 3: Przeciętne stanowisko podmiotów uczestniczących w debacie wg ich zasięgu



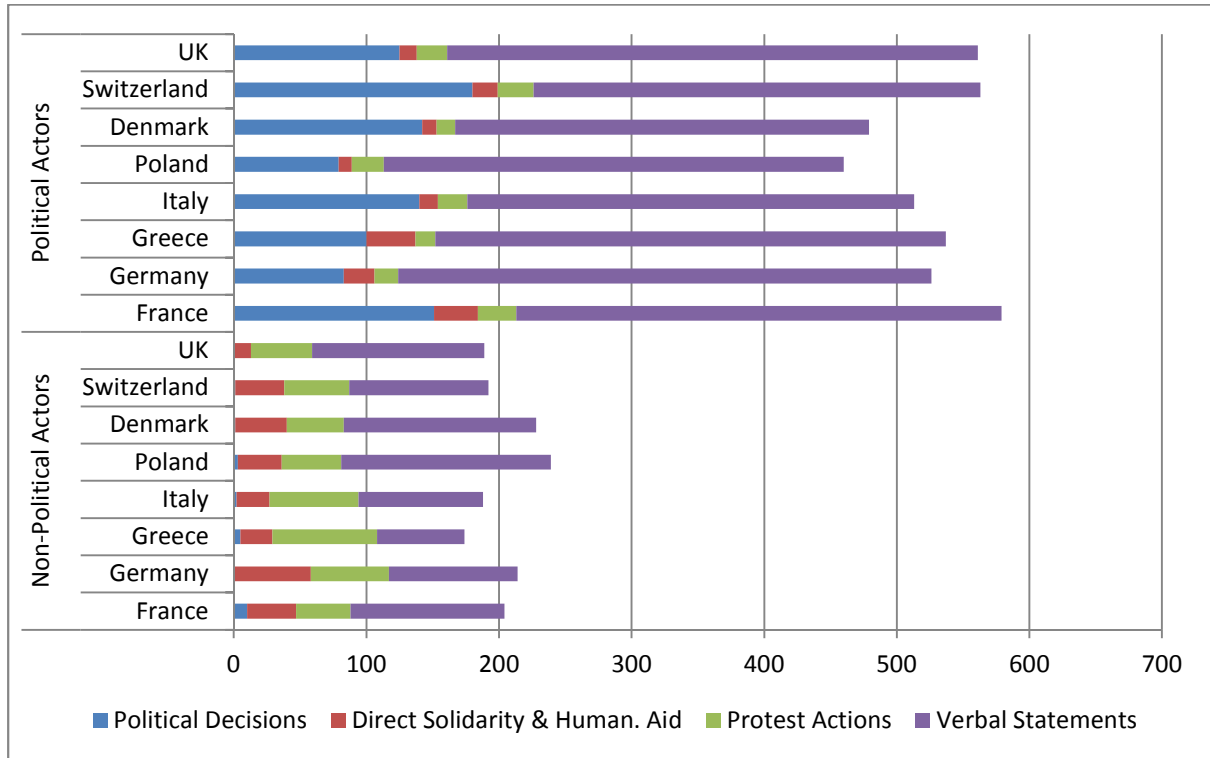
Rys. 4: Przeciętne stanowisko podmiotów uczestniczących w debacie wg ich narodowości



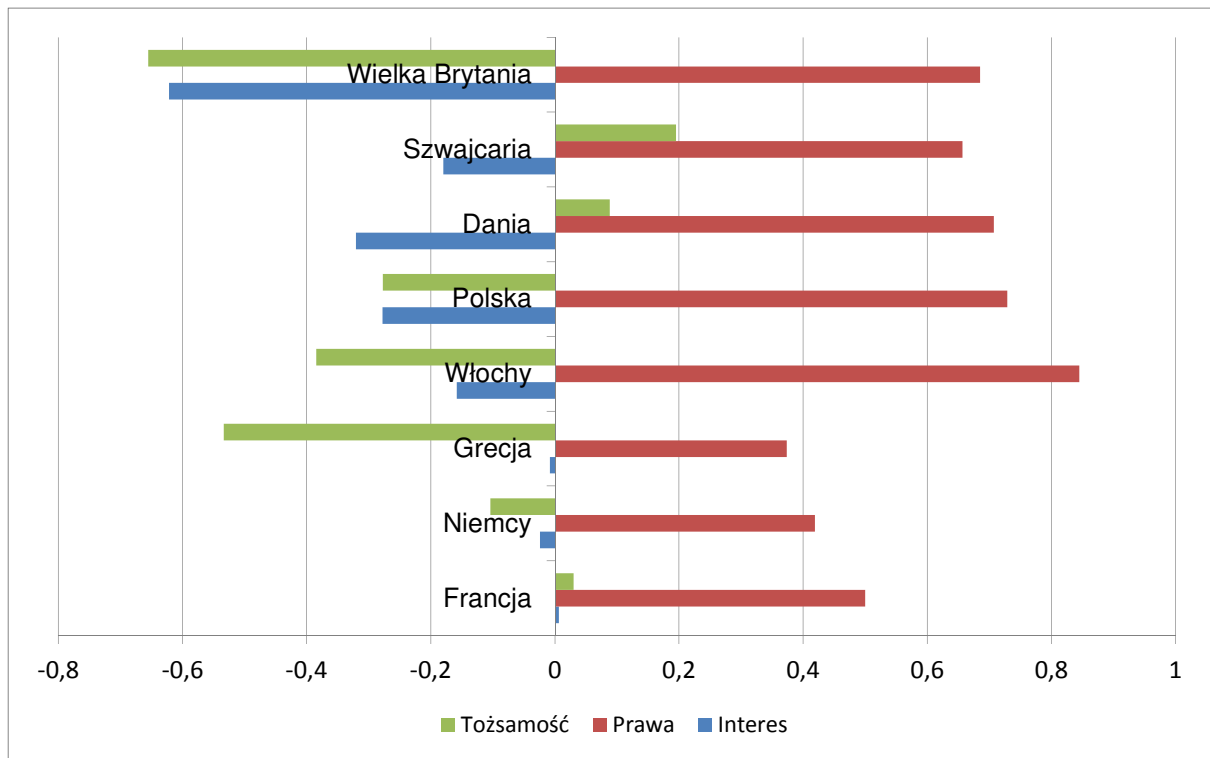
Rys. 5: Przeciętne stanowisko wg kwestii omawianych w opiniach dot. solidarności w różnych krajach



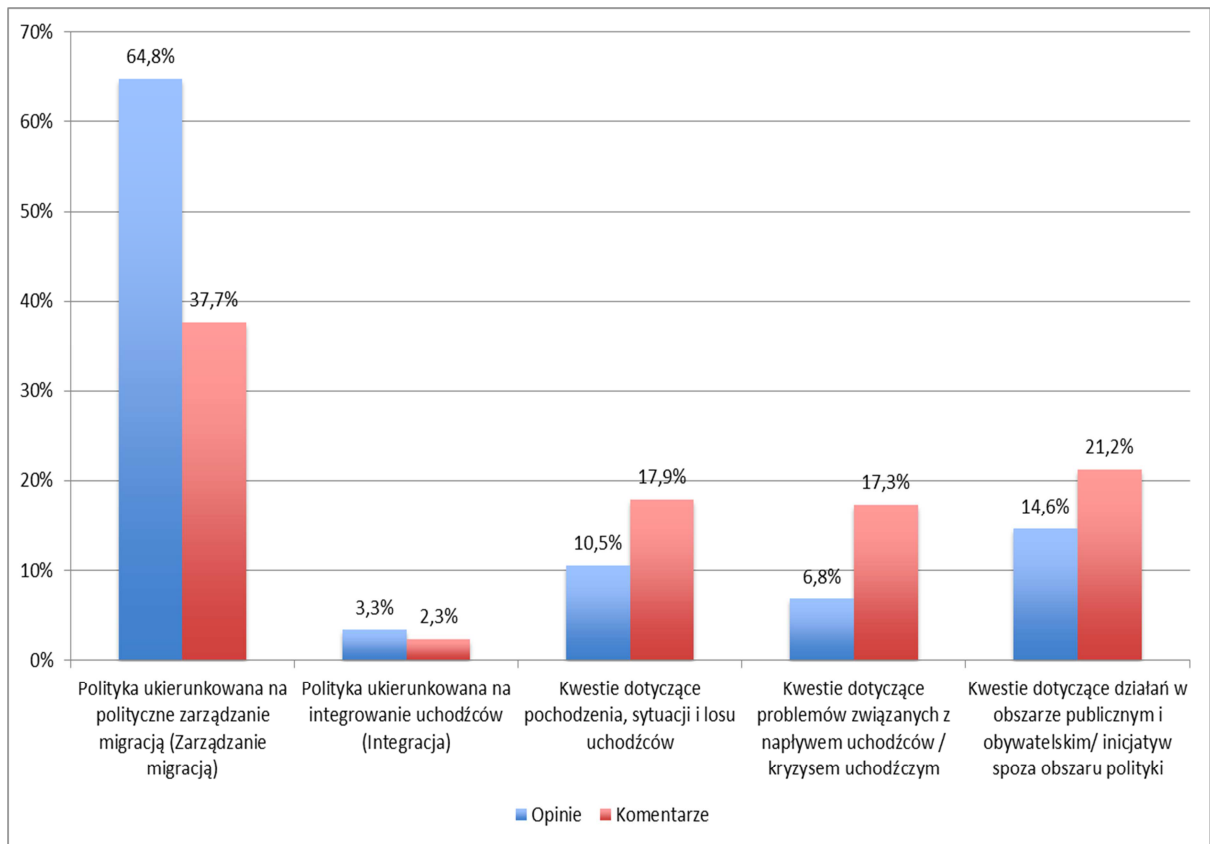
Rys. 6: Formy działań wg przedstawicieli politycznych/pozapolitycznych i krajów w opiniach prasowych



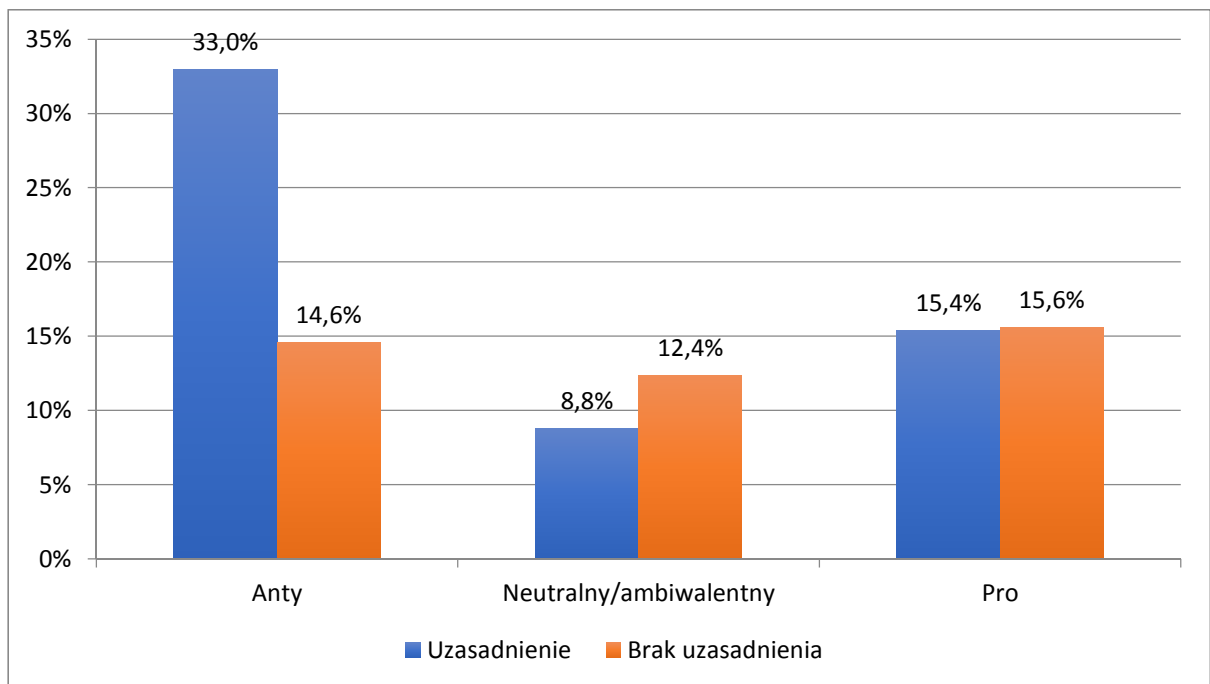
Rys. 7: Uzasadnienia leżące u podstaw opinii prasowych oraz przeciętne stanowisko



Rys. 8: Porównanie omawianych kwestii w opiniach i komentarzach internetowych



Rys. 9: Nastawienie komentarzy z uzasadnieniem i bez uzasadnienia



Rys. 10: Udziały różnych typów komentarzy

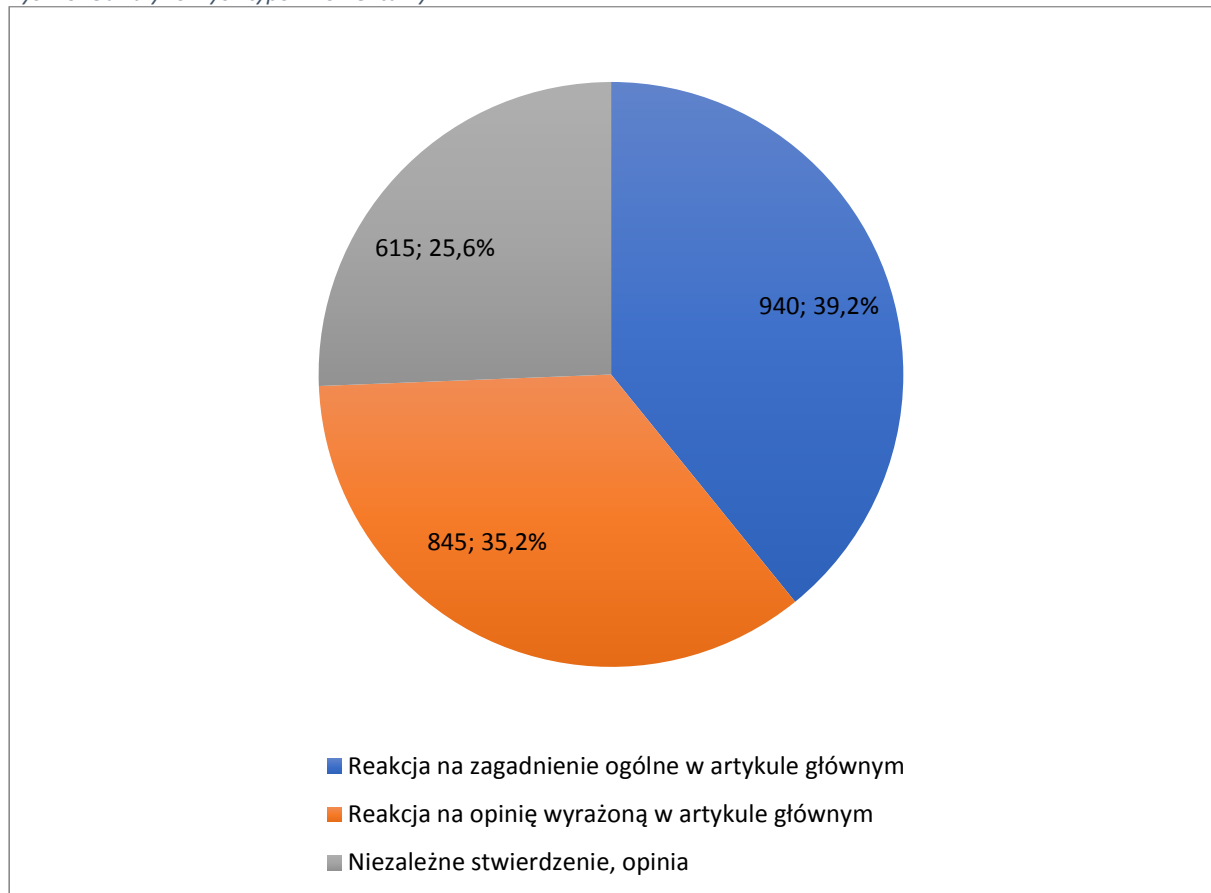


Tabela 1: Wezwania do działania przekazywane w komentarzach (%)

	Polityka/ działanie prawne	Solidar- ność bezpo- średnia	Zmobili- zowanie pomocy humani- tarnej	Akcje protesta- cyjne	Działania represyj- ne	Mobili- zacja przez internet	Inne	Brak wezwa- nia do działania
Francja	30,7	2,6	0,7	1,8	0,0	9,1	0,4	54,7
Niemcy	10,9	3,5	0,0	0,0	0,0	0,5	5,5	79,6
Grecja	4,3	1,4	0,0	1,1	0,4	0,0	0,0	92,8
Włochy	3,3	8,8	0,4	0,0	0,8	0,0	20,5	66,1
Polska	8,4	1,7	0,0	0,4	0,8	0,0	3,8	84,9
Dania	17,2	6,0	0,0	0,4	1,7	0,0	8,2	66,4
Szwajcaria	16,7	4,4	0,7	0,3	0,7	0,0	4,8	72,4
Wielka Brytania	22,7	5,4	0,4	0,4	0,0	1,5	4,2	65,4
Łącznie	14,6	4,2	0,3	0,6	0,5	1,5	5,7	72,6

Tabela 2: Tematy opinii dotyczących „kryzysu uchodźczego” w rozbiści na kraje (%)

	Zarządzanie migracją	Integracja	Pochodzenie uchodźców	Konsekwencje kryzysu uchodźczego	Inicjatywy publiczne/obywatelskie
Francja	64,9	5,2	10,9	11,9	7,1
Niemcy	49,9	8	12,3	16,2	13,6
Grecja	66,1	2,9	11,6	11	8,4
Włochy	65,5	2,6	15,4	7,1	9,4
Polska	62,4	4	10,6	9,9	13,1
Dania	66,5	8,9	7,6	7,8	9,2
Szwajcaria	66,1	4,2	8,4	6	15,3
Wielka Brytania	68,1	3,2	15,9	8,6	4,2
Łącznie	63,7	4,9	11,6	9,8	10

Tabela 3: Formy opinii prasowych dotyczących kryzysu uchodźczego w rozbiści na kraje (%)

	Decyzje polityczne	Solidarność bezpośrednia + pomoc humanitarna	Akcje protestacyjne	Stwierdzenia werbalne	Nieznane
Francja	21,4	9,5	8,9	59,9	0,3
Niemcy	11,2	11	10,4	67,4	0,0
Grecja	15	9,1	13,9	61,9	0,0
Włochy	20,3	5,6	12,7	61,5	0,0
Polska	11,8	6,1	9,8	72,2	0,0
Dania	20,3	7,1	8,1	64,6	0,0
Szwajcaria	24,4	8,3	9,7	57,7	0,0
Wielka Brytania	16,8	3,4	9,4	70,4	0,0
Łącznie	17,7	7,5	10,4	64,4	0,0

Tabela 4: Udziały opinii i komentarzy publikowanych w Internecie, w rozbiści na nastawienie (%)

	Opinie w prasie			Komentarze		
	Anty	Neutralne	Pro	Anty	Neutralne	Pro
Francja	28,5	24,5	47	53,3	26,3	20,4
Niemcy	22,6	28,2	49,2	55,2	21,4	23,4
Grecja	41,5	17	41,5	24,6	42	33,3
Włochy	31,9	22,3	45,8	27,6	23	49,4
Polska	27,2	29	43,8	75,3	15,9	8,8
Dania	39,3	14,5	46,2	47,4	12,9	39,7
Szwajcaria	24	14,4	61,6	48,8	16,4	34,8
Wielka Brytania	40,7	24,6	34,7	52,3	10	37,7
Łącznie	30,7	22,3	47	47,7	21,3	31,1